Księga Izajasza

Rozdział 30

**Zawodność polegania na Egipcie**

**1**. Biada przekornym synom, mówi Pan, którzy wykonują plan, lecz nie mój, i zawierają przymierze, lecz nie w moim duchu, aby dodawać grzech do grzechu. **2**. Wyruszają hen do Egiptu, nie radząc się moich ust, aby oddać się pod opiekę faraona i szukać schronienia w cieniu Egiptu. **3**. Lecz opieka faraona narazi was na wstyd, a szukanie schronienia w cieniu Egiptu na hańbę. **4**. Bo chociaż jego książęta byli w Soanie, a jego posłowie dotarli do Chanes, **5**. Wszyscy zawiodą się na ludzie, który jest nieużyteczny, nie udzieli pomocy ani nie da korzyści, przyniesie raczej wstyd, a nawet hańbę. **6**. Wypowiedź o zwierzętach południa. Przez kraj niedoli i trwogi, skąd pochodzi lwica i lew, żmija i latający smok, wiozą na grzbiecie osłów swoje bogactwo, a na garbie wielbłądów swoje skarby do ludu, który jest nieużyteczny, **7**. Do Egiptu, którego pomoc jest daremna i marna. Dlatego nazwałem go potworem zdławionym. **8**. Teraz idź, napisz to wobec nich na tablicy i utrwal to w księdze, i niech to będzie na przyszłość świadectwem wiecznym. **9**. Gdyż jest to lud przekorny, synowie zakłamani, synowie, którzy nie chcą słuchać zakonu Pana, **10**. Którzy mówią do jasnowidzów: Nie miejsce widzeń! a do wieszczów: Nie wieszczcie nam prawdy! Mówcie nam raczej słowa przyjemne, wieszczcie rzeczy złudne! **11**. Zejdźcie z drogi, zboczcie ze ścieżki, dajcie nam spokój ze Świętym Izraelskim. **12**. Dlatego tak mówi Święty Izraelski: Ponieważ pogardziliście tym słowem i ufacie gwałtowi i przewrotności, i polegacie na niej, **13**. Dlatego ta wina stanie się dla was jak rysa grożąca zawaleniem, występująca w wysokim murze, który nagle, w okamgnieniu się rozpada, **14**. A z jego rozpadem jest tak, jak z rozbitym dzbanem glinianym, stłuczonym bezlitośnie, tak że wśród jego czerepów nie można znaleźć ani skorupki, aby nabrać ognia z ogniska lub zaczerpnąć wody z kałuży. **15**. Gdyż tak mówi Wszechmocny, Pan, Święty Izraelski: Jeżeli się nawrócicie i zachowacie spokój, będziecie zbawieni, w ciszy i zaufaniu będzie wasza moc; lecz wy nie chcieliście. **16**. Mówiliście raczej: Nie! Na koniach umkniemy! Dlatego umykać będziecie. - Na wierzchowcach pojedziemy! Dlatego wasi prześladowcy was wyprzedzą. **17**. Tysiąc będzie uciekać przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu będziecie uciekać, aż zostanie z was resztka jak maszt na szczycie góry i jak sztandar na wzgórzu.

**Obietnica łaski dla ludu Bożego**

**18**. I dlatego Pan czeka, aby wam okazać łaskę, i dlatego podnosi się, aby się nad wami zlitować, gdyż Pan jest Bogiem prawa. Szczęśliwi wszyscy, którzy na niego czekają. **19**. Gdyż, ludu na Syjonie, który mieszkasz w Jeruzalemie, nie będziesz zawsze płakał. Na pewno okaże ci łaskę na głos twojego wołania, gdy go tylko usłyszy, odezwie się. **20**. A chociaż Pan dał wam chleb niedoli i wodę ucisku, to jednak nie będzie się już ukrywał twój nauczyciel i twoje oczy będą oglądać twojego nauczyciela. **21**. A gdy będziecie chcieli iść w prawo albo w lewo, twoje uszy usłyszą słowo odzywające się do ciebie z tyłu: To jest droga, którą macie chodzić! **22**. Wtedy będziesz uważał za nieczyste swoje rzeźbione bałwany pokryte srebrem i swoje lane bałwany powleczone złotem, porzucisz je jako nieczyste i powiesz do nich: Precz! **23**. I On da deszcz na twój siew, którym obsiewasz rolę i chleb, plon roli będzie obfity i tłusty. W owym dniu twoje bydło będzie się paść na rozległym błoniu, **24**. A woły i osły uprawiające rolę karmić się będą soloną mieszanką, którą się przewiewa łopatą i widłami. **25**. A na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą potoki, strumienie wód, w dniu wielkiej rzezi, gdy padną wieże. **26**. Wtedy światło księżyca będzie jak światło słońca, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jak światło siedmiu dni, gdy Pan opatrzy skaleczenie swojego ludu i uleczy zadaną mu ranę.

**Sąd Boży nad Asyrią**

**27**. Oto imię Pana przychodzi z daleka, płonie jego gniew i obciąża jego brzemię; jego wargi są pełne wzburzenia, a jego język jak ogień pożerający. **28**. Jego tchnienie jak wezbrany potok, który sięga aż po szyję; będzie przesiewał narody w rzeszocie zniszczenia i nałoży wędzidło swojej uzdy na szczęki narodów. **29**. Wtedy zaśpiewacie pieśń jak w noc uroczystego święta i będziecie się radować z serca jak pielgrzym, który idzie przy wtórze fletu na górę Pana, do opoki Izraela. **30**. I odezwie się Pan swoim potężnym głosem, i ukaże ciosy swojego ramienia w zapalczywości gniewu i w płomieniu pożerającego ognia, wśród burzy i ulewy, i ciężkiego gradu. **31**. Bo głosem Pana przerazi się Asyria, gdy On rózgą uderzy. **32**. I stanie się, że każde uderzenie rózgą karania, którą Pan na niego spuści, nastąpi przy wtórze bębnów i cytr, i będzie z nimi walczył ramieniem walecznie wyciągniętym. **33**. Gdyż od dawna jest przygotowane palenisko przeznaczone także dla króla, głęboko i szeroko ułożono stos paliwa i drzewa jest w obfitości; dech Pana jak strumień siarki zapali go.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01